Numer dzisiejszy składa się z 10 str

№. 153

Cena numeru 250.000 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie 2,50 zł. Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt. Miesięcznie 3,50 zł. poza Łodzią egz. 20.000 droże
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 5 czerwca 1924 r.

Fryzjer St. Nowacki

Piotrkowska 103

powiększył salon damski i męski, poszukuje damskich pracowników i manicurzystki. Farbowanie L'oréal—Henne i inne zagraniczne farby. Masaże twarzy. 2108

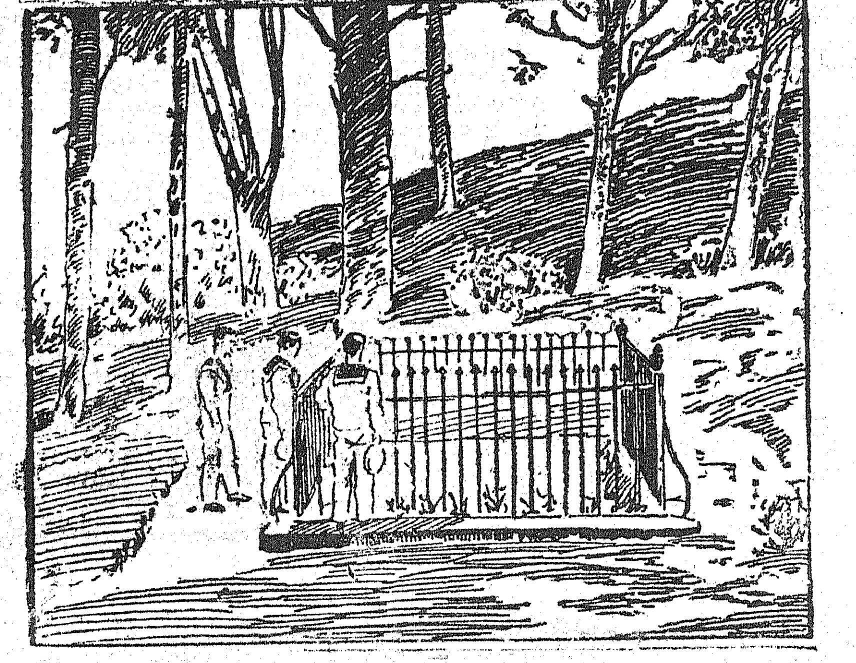

Nad grobem Napoleona.

Oficerowie i załoga krążownika amerykańskiego „Concord", korzystając z tego, że okręt ich zawitał do wybrzeży wyspy św. Heleny, udali się do grobu, w którym spoczywały niegdyś zwłoki Napoleona. Miejsce to opamiętnione zostało przed kilku miesiącami specjalną tablicą, złożoną w pośrodku ogrodzenia.

System Arymana.

Kiedy się tak patrzy, na powojenne stosunki między ludźmi, trudno się oprzeć wrażeniu, iż pierwszym widocznym wynikiem wojny jest ogólny upadek etyki, mówiąc prościej i jaśniej spodlenie charakterów i niezwykłe znikczemnienie jednostek.

Dawne zasady moralności, zasady poczucia obowiązku i społecznej karności zginęły gdzieś bezpowrotnie — zajęły ich miejsce bezwzględny egoizm klasowy, ukryty pod figowym listkiem szczęścia ludu i dobrobytu mas... oczywiście na rachunek kogo innego.

Czynnikiem regulującym nasze stosunki, stała się chamska pięść, ciążąca na sercach, umysłach i intelekcie ludzkim.

Pod wpływem tych czynników Rosja stała się jednym gnijącym bagniskiem, z którego chorobotwórcze miazmaty rozchodzą się nietylko na Europę — ale na świat cały....

Aby choć w przybliżeniu zrozumieć ideologję mas, przytoczymy zasady moralne, któremi kierował się ich moralny przywódca Lenin, według pism jego przyjaciół, Bucharinia, Radka, Apfelbauma i innych.

Pojęcie moralności nie istniało dla Lenina. Dla niego wszystkie środki są dobre, oprócz tych, któreby go nie doprowadziły do celu. Pod tym względem jest on bezpośrednim uczniem jezuitów i ich znanych zasad.

Równie jak muzyka nie istnieje dla głuchego, „tak samo dla Lenina niemasz zasad moralnych; i gdyby zaczęto z nim rozprawiać na ten temat, to onby się tylko śmiał".

Pewnego razu Lenin sfałszował wynik głosowania na jakiemś zebraniu partyjnem. Pomagał też w fałszowaniu asygnat bankowych. „Te akty były dlań jedynie środkiem do wdrapywania się na wyższe stopnie: złem jest dla niego tylko to, co prowadzi do niepowodzenia".

W r. 1907 zwalczał on gorąco mienszewików, mówiąc, że oni zaprzedali się burżuazji. Dostał się za to pod sąd partyjny. Przyznał się cynicznie, że umyślnie użył tak silnego wyrażenia, aby wywrzeć wśród robotników wrażenie.

— Kiedy się zwalcza nieprzyjaciela, — oświadczył — to trzeba używać wyrazów, zdolnych do wywoływania w publiczności najgorszych podejrzeń.

Kiedyindziej miał zatarg z żydowskim Bundem. Znowu był postawiony przed sądem „towarzyszy". I znowu tłumaczył, że Bund nie miał się o co obrażać

— Potrzebowałem argumentu, a więc użyłem takiego właśnie.

Nic dziwnego, że tego rodzaju koszerna ideologja papieża socjalizmu rządzi dzisiaj bolszewikami i socjalistami gdyż teoretycznie między nimi różnicy niema żadnej.

To też dziwić się nie należy, protestowi francuskich uczonych przeciwko „białemu terrorowi" w Polsce, który zaaranżowali żydki miejscowe i francuskimi.

Jeden z „poważniejszych" mężów podpisanych na tym proteście, przyznał się, że Polski nie znał, nigdy tam nie był, a protest podpisał na prośbę bilku pań, Małek czy Ruchli...

Ale nikczemność wyłazi dalej: nasi socjaliści „od naszych" wypierają w żywe oczy, że oni temu nic nie winni, oni nie w tej mierze nie zrobili — a znowu lewicowa prasa francuska, znów czyni zarzuty naszym socjalistom, iż nie mają się odwagi przyznać, gdyż całą sprawę zaaranżował w Paryżu redaktor „Robotnika" Posner.... też równie koszerny, jak i polski socjalista...

To dopiero początek — metod Arimana — gdzie nie pomoże intryga, kalumnja, obelga, pe- twarz, tam występuje na widownię nóż lub kula rewolwerowa.

Exemplum... Łuczak, i tak aktualne dzisiaj krakowskie zaburzenia listopadowe. Albo w Austrji ostatni zamach na ks. Seipla.

Charakterystyczny zbieg okoliczności! Dnia 31 maja 1922 r. obejmuje ks. dr. Seipel ster rządów Austrji po kanclerzu Schoberze. Dnia zaś 1 czerwca 1924 r., czyli w drugą rocznicę szczęśliwych rządów trafiła go kula otumanionego przez socjalistów robotnika! Po dwóch latach rządów uwieńczonych nieprawdopodobnym rezultatem!

Powód jasny: głucha nienawiść partyjna ludzi, którzy nie warci byli zawiązać rzemyka u jego trzewika — podłość międzynarodowego żydowskiego socjalizmu, i sługusów Lenina — którzy w skrytobójstwie widzą jedyny ratunek dla swych ciemnych interesów.

Czyż mało przytoczyliśmy przykładów sodkiedu i zgnilizny czerwonej zarazy rosyjskiej?

I czy potrzebujemy wskazywać palcem na tych kto jest dzisiaj przedstawicielem wszystkiego co niskie, nikczemne i podłe?

Zaprawdę — najwyższy czas po temu, aby zorjentować się, że Ariman dziś chodzi z czerwonym sztandarem, a jego słudzy znaczą swój dom pięcioramienną gwiazdą. **A. S.**

—oo—

P.P.S. za świętowaniem sabasu.

(p) Warszawski „Robotnik" w artykule zatytułowanym „Skandal"; omawia sprawę wyborów uzupełniających do Rady m. w Grodzisku. Organowi PPS. w szczególności nie podoba się to, że wybory naznaczono na sobotę. Żydzi bowiem — pisze dosłownie organ PPS. — „nie mogą brać udziału w głosowaniu przed zachodem słońca (w sobotę)". Powołuje się przytem na traktat o mniejszościach narodowych, mający rzekomo popierać stanowisko „Robotnika" w tej sprawie! Prowokacyjny ten artykuł kończy się następująca apostrofą do władz:

„Cóż na to p. minister Hübner? Cóż na to p. wojewoda Sołtan? Czy zechcą oni „pouczyć" p. Lasockiego (miejscowy sędzia i komisarz wyborczy) że... są granice dla reakcyjnej samowoli? Żądamy wyznaczenia wyborów na niedzielę!"

Czegoś podobnie cynicznego nie czytaliśmy dotąd w prasie socjalistycznej! „Reakcyjną samowolą" pozwolił sobie „Robotnik" nazwać zarządzenie wyborów na sobotę. Ale „postępem" jest urządzanie jarmarków wyborczych w niedzielę! Święto katolickie wolno znieważać rozruchami, w jakie się często jeszcze nasze wybory zmieniają! Ale wara od sabbatu żydowskiego, to świętość, której jak źrenicy oka strzeże PPS. Oto PPS. w całym swoim cyniźmie: — uroczystem świętem, którego tykać nie wolno jest tylko „szabas", ale nie niedziela!

TELEFONEM z WARSZAWY.

AUDJENCJE U PREMJERA.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski, zaprosił pos. Byrkę (Piast) celem poinformowania się o stanowisku jego w sprawie redukcji urzędników w zakładach kredytowych miast Małopolski.

P. Byrka oświadczył, iż redukcje urzędnicze w instytucjach państwowych powinny być przeprowadzane równomiernie.

Premjer zgodził się ze stanowiskiem p. Byrki i przyrzekł redukcje wstrzymać.

PODRÓŻ MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

*) Dnia 9 bm. p. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń wyjeżdża do Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza. Podróż potrwa około czterech dni. Celem podróży jest zapoznanie się bliższe z placówkami i potrzebami życia gospodarczego, ziem zachodnich Rzeczypospolitej.

NOMINACJE.

*) Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego prezesa sądu okręgowego w Mławie, Franciszka Głowackiego, dyrektorem departamentu w min. sprawiedliwości.

OSZCZĘDNOŚCI W WOJEWÓDZTWACH.

*) Minister spraw wewnętrznych p. Huebner zwrócił się okólnikiem do wszystkich urzędów, polecając rozpisanie ankiety, co do reorganizacji administracji na zasadach oszczędnościowych. W województwach będą tworzone komisje z referatami: administracyjnym, samorządowym, opieki społecznej i robót publicznych.

WYJAZDY.

*) Pan minister reform rolnych Z. Ludkiewicz udał się w dniu 3 czerwca rb. na Pomorze na kilkudniowy objazd inspekcyjny, związany z koniecznością rozpatrzenia biegu prac parcelacyjnych i osadniczych.

POMOC DLA HUCULSZCZYZNY.

*) Wojewoda stanisławowski, p. Jurystowski, zwrócił się do p. ministra spr. wewnętrznych Huebnera z prośbą o pomoc materjalną dla Huculszczyzny

CHARAKTERYSTYCZNA KONFERENCJA.

*) Odwiedzili premjera pp. Marek i Barlicki i odbyli „poufną konferencję". Ciekawe, o czem mówiono? O wypadkach krakowskich i procesie krakowskim. W jakim celu odbywały się owe „poufne konferencje"?

Z KULUARÓW SEJMOWYCH.

*) Wśród posłów wywołał sensację fakt kilkakrotnego spoliczkowania w kuluarach sejmowych komunistycznego posła Królikowskiego przez pos. Wojc. Malinowskiego, członka klubu PPS.

ZROZUMIAŁE ZDZIWIENIE.

*) W sferach poselskich wywołało pewne zdziwienie, iż prezydjum rady ministrów zwróciło się do t. zw. rady żyrardowskiej o nadesłanie protokułu zeznań prezesa Lindego i dyrektora Żelechowskiego.

Fakt ten wywołał zdziwienie dlatego, że komisja sejmowa nie może oczywiście podlegać kontroli żadnego z czynników rządowych.

OBRADY NAD SAMORZĄDEM.

*) Podkomisja administracyjna obradowała pod przew. p. Holeksy nad odesłanym do niej art. 6 ustawy o gminie wiejskiej. Po obszernej dyskusji podkomisji z wyjątkiem posła Erdmana w sprawie ustroju gminnego wypowiedziała się za utrzymaniem obecnego stanu w poszczególnych dzielnicach do czasu wejścia w życie ustawy o podziale administracyjnym Państwa.

W SPRAWIE TARYFY CELNEJ.

*) W dniu 4 bm. w biurze komitetu ekonomicznego ministrów rozpocznie obradować komisja międzyministerjalna, powołana w celu uzgodnienia stanowiska poszczególnych resortów w sprawie taryfy celnej.

MIANOWANIE GEN. MAJEWSKIEGO.

*) Jak się dowiadujemy, dowódzca Okręgu Korpusu Nr. 4, znany i lubiany w szerokich kołach łódzian, gen. por. Majewski ustępuje z zajmowanego stąd stanowiska, jako powołany do Min. Spr. Wojsk. w charakterze inspektora jednego z rodzajów broni.

Co się dzieje na Kresach

NA GRANICY LITEWSKIEJ.

Na granicy polsko-litewskiej zauważyć się daje w dalszym ciągu wzmożony ruch szaulisów. Mieli oni otrzymać wezwanie, aby od 31-go maja skupiali się w wyznaczonych im punktach zbornych. Sztab szaulisów litewskich znajduje się w Hanuszyszkach, blisko granicy. Także w Szyrwintach i Giedrojciach są większe skupienia szaulisów. Wskutek widocznych zamiarów dywersyjnych przedsięwzięto z naszej strony wszelkie środki ostrożności, przyczem szczególną uwagę zwrócono na przechodzących granicę rzekomych dezerterów, którzy częstokroć są prowokatorami.

Na granicy pow. Wileńsko-Trockiego banda szaulisów usiłowała przewrócić słupy graniczne. Udało się jej to częściowo, ale nasz oddział graniczny, otoczywszy członków bandy, zmusił ich do postawienia słupów z powrotem. Przyłapani na gorącym uczynku, błagali na kolanach o przebaczenie, tłomacząc się, że są pijani.

Od strony Święcian zauważono ostre pogotowie litewskie straży pogranicznych.

O WICHRZENIACH LITEWSKICH.

Ajencja Wschodnia podaje:

„Danz. Neueste Nachrichten" zamieszczają korespondencję z Warszawy pod tytułem: „Polska i Wschód".

Autor stwierdza, że Litwini zajęli ostatnio prowokującą postawę wobec Polski, oraz wspominać projektowanych przez Litwinów pielgrzymkach:

— Litwini werbują uczestników pielgrzymki, rozdając po dolarze na osobę i prowadząc propagandę z ambon i w szkołach, a w ten sposób chcą Litwini doprowadzić do krwawego zatargu.

Autor wyraża domniemanie, że za Litwą kryje się w tym wypadku Rosja, która, podburzając Litwę, chce wytworzyć pozory możliwości wojny polsko-litewskiej, a w ten sposób zaszachować Rumunję. Rumunja, obawiając się, że sprzymierzona Polska może uwikłać się w wojnę, będzie skłonna wobec Rosji do ustępstw w sprawie Besarabji.

AGITACJA BIAŁORUSKA.

W ostatnich czasach można zauważyć silnie wzmożoną agitację antypolską, prowadzony przez posłów białoruskich. Dnia 29-go maja odbyło się w Domu Białoruskim w Wilnie zgromadzenie agitacyjne. Jest rzeczą znamienną, że dyrektor gimnazjum białoruskiego w Wilnie p. Ostrowski, znany ze swych skłonności ugodowych, napisał pod presją agitatorów szowinistycznych białoruskich list do adwoka Abramowicza, w którym oświadcza, że nie może brać w dalszym ciągu udziału w pracach Towarzystwa Polsko-Białoruskiego, gdyż wobec zaostrzonej walki dalsze zbliżone jest niemożliwe.

PRZEJŚCIE GRANICY.

Na granicy polsko-sowieckiej w pow. Dziśnieńskim w nocy z 31-go maja na 1-go czerwca uzbrojona banda usiłowała przejść granicę między słupami granicznemi 225 i 226, ale została przez straże odparta.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, że dnia 3 czerwca w rejonie Dołhinowa przekroczyła granicę banda bolszewików składająca się z 5 ludzi. W odległości kilku kilometrów od granicy nastąpiło spotkanie z naszą strażą graniczną. Po ostrej wymianie strzałów bolszewicy cofnęli się.

Millerand będzie musiał ustąpić.

PARYŻ 4. 6. Najważniejszym wydarzeniem wczorajszego dnia była rezolucja powzięta przez lewicę demokratyczną senatu a domagającą się ustąpienia prezydenta Milleranda.

Rezolucja ta otrzymała w senacie większość absolutną, została bowiem uchwalona wszystkiemi głosami przeciw 5. Wobec powyższej uchwały kryzys stanowiska prezydenta republiki należy uważać za otwarty, tembardziej, że jest rzeczą prawie pewną, że stanowisko senatu w tej sprawie podzieli i większość izby deputowanych.

Jutro nastąpi nieodwołalnie wybór prezydenta izby deputowanych poczem prezydent Millerand wezwie do siebie nowego przewodniczącego oraz Herriot'a aby powierzyć temu ostatniemu misję tworzenia rządu. Według pogłosek Herriot przyjmie tę misję, ale zaznaczy, że czyni to w przekonaniu, że Millerand ustąpi ze swego stanowiska. W piątek na posiedzeniu parlamentu Herriot przedstawi izbie nowy gabinet. Expose, które Herriot wygłosi w piątek w parlamencie będzie już zawierało wiadomość o dymisji Milleranda

O ile wypadki pójdą tym torem należy się spodziewać w sobotę wyboru nowego prezydenta republiki.

PARYŻ 4 6. Obiega tu pogłoska, że o ile Millerand w dalszym ciągu będzie się opierał i nie złoży rezygnacji ze swojego stanowiska wszyscy byli premjerzy mają zbiorowo udać się do niego. Wizyty te miałyby na celu skłonić Milleranda, aby w imię dobra państwa nie przyczyniał się do kryzysu konstytucyjnego, który w razie jego oporu zagrażałby Francji.

UCHWAŁY KOMITETU RADJOTELEGRAFICZNEGO.

*) W dniu 30 maja rb. w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu odbyło się siódme posiedzenie państwowego komitetu radjotelegraficznego dla rozpatrzenia pewnych zasadniczych zagadnień, dotyczących radjotelegrafu i radjotelefonu.

Poruszono m. in. sprawy:

a) stosunku poszczególnych władz państw. do kompetencji ministra przemysłu i handlu wzgl. do generalnej dyrekcji poczt telegrafów,

b) zasad kontroli wytwórni i miejsc sprzedaży aparatów radjotechnicznych,

c) zasad wydawania pozwoleń na stcje odbiorcze o charakterze bądź wyłącznie prywatnym bądź publicznym,

d) zasad wydawania koncesji na stacje nadawcze,

e) stanowiska, jakie należałoby zająć przy organizacji polskiego — castingu.

Zebrani przedstawiciele ministerstw: skarbu, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, kolei żelaznych, robót publicznych, rolnictwa i dóbr państwowych oraz generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, po wyczerpującej dyskusji, wyrazili zgodną opinję odnośnie do powyższych punktów.

DAR MILJARDERA AMERYKAŃSKIEGO P. ROCKEFELLERA.

PARYŻ 4 6. Rockefeller, miljarder amerykański nadesłał ofiarę w kwocie 1 miljona dolarów (18 miljonów franków) na rzecz odbudowy katedry w Reims oraz przyprowadzenia do swej dawnej świetności zamków i ogrodów wersalskich.

W liście, skierowanym do Poincarego, Rockefeller podaje motywy, które skłoniły go do przeznaczenia tej sumy na powyższy cel:

„Mój podziw dla sztuki francuskiej, która wywiera wpływ na każdym człowieku, oraz moje poważanie dla narodu francuskiego, który żywi miłość dla ojczyzny, skłoniły mnie do zabezpieczenia jego zabytków sztuki".

Prasa francuska omawia szeroko powyższy dar amerykańskiego miljardera i widzi w nim oznakę zbliżenia się francusko — amerykańskiego

PROCES „42" W MOSKWIE.

MOSKWA 4 6. Głośny proces „42 sądowników wywołał znowu głębokie zaniepokojenie wśród sfer intelektualnych Moskwy. Wśród skazanych na karę śmierci, znajduje się kilkunastu sędziów śledczych, oraz kilku adwokatów.

Adwokat Masiuron został skazany na zesłanie, choć oficjalnie nie było przeciw niemu żadnych dowodów winy.

Kto nam przeszkadzał?

(p) P. Roman Dmowski opisuje w swych feljetonach o odbudowaniu Polski, jak w czasie wojny aktywiści przy pomocy żydów utrudniali pracę działaczy polskich po stronie Ententy. I tak np. o rozmowie Dmowskiego z ks. Witoldem Czartoryskim w Szwajcarji w r. 1916 doniósł żyd Wittenberg „N. Reformie" z własnego wymysłu, złośliwym z dodatkiem, że brał w niej udział urzędnik austr. ministerstwa spraw zagran. Wład. Skrzyński! Na podstawie tej fałszywej informacji inny żyd z Galicji Bernstein, pracujący, jak na prawdziwego żyda przystało pod nazwiskiem Louis Namiera jako referent prasy polskiej w Foreign Office ułożył raport dla angielskiego ministerstwa spraw zagr. oskarżający Dmowskiego, że stara się dostać w łaski rządu austrjackiego i zdradza Ententę. Ten sam żydek był następnie informatorem Filippa Carra, jednego z przyjaciół L. George'a. Podobnie działał p. Szymon Askenazy, który wydrukował po angielsku broszurę dyskredytującą pracę Dmowskiego.

Innemu aktywiście Dmowski wykładał cele polityki Komitetu Narodowego. Ten się nadął, owinął się togą nieskalanego patrjotyzmu i wygłosił:

— Ja panu nie wierzę!

On wierzył Prusakom. Później musiał po wagonach łapać odwracających się od niego plecami dyplomatów niemieckich, gdy jechali do Brześcia Litewskiego robić pokój z pozostawieniem za drzwiami polskich „Sojuszników".

—oo—

TELEGRAMY.

POSEŁ POLSKI W WIEDNIU U PREZYDENTA AUSTRJI.

WIEDEŃ, 4-6 (PAT) Poseł Rzplitej Polskiej, hr. Łasowski, złożył wczoraj wizytę prezydentowi Hoenischowi oraz min. spraw zagranicznych Gruenbergerowi którym z polecenia prezydenta Rzplitej wyraził współczucie z powodu oburzającego zamachu na kanclerza Seipla oraz życzył rychłego powrotu kanclerza do zdrowia.

TRAKTATY POLSKIE.

WARSZAWA 4 6, (AW) Zawarte zostały ostatnio przez Polskę traktaty handlowe z Danją (22 marca rb.) i z Holandją (30 maja rb.) w kwestji celnej, oraz odnośnie wzajemnego korzystania z taryf autonomicznych. Traktaty te, spisane na zasadach najwyższego uprzywilejowania, podlegają zatwierdzeniu i przyjęciu jeszcze przed rewizją polskiej taryfy celnej, w przeciwieństwie do umowy tranzytowej z Francją, która zawarta zostanie dopiero po przeprowadzeniu polskiej taryfy celnej.

DELEGATURA PROKURATORJI GENERALNEJ.

WILNO 4 6, (PAT) Dzisiaj odbyło się tu poświęcenie delegatury prokuratorji generalnej Rzplitej w Wilnie.

Poświęcenia dokonał J. Em. ks. ks. biskup Bandurski, wygłaszając przytem podniosłe okolicznościowe przemówienie.

W uroczystości wzięli udział kierownicy i przedstawiciele urzędów państwowych oraz przedstawiciele społeczeństwa i prasy.

ZARZĄDZENIA W SPRAWIE KRYZYSU W PRZEMYŚLE.

WARSZAWA, 4-6 (AW) W celu opanowania kryzysu w przemyśle włókienniczym rząd wprowadził już w życie szereg zarządzeń, mających na celu postawienie kosztów produkcji (został np. znacznie obniżony podatek węglowy), bądź też ułatwienia eksportu; zredukowanie o 60 proc. podatku przemysłowego dla eksportów.

Ponadto rząd udzielił przemysłowi włókienniczemu wydatnej pomocy kredytowej. (Dla przem. włókienniczego)

Kredyty zdyskontowane wzrosły od końca stycznia do początku kwietnia pięciokrotnie, inne zaś kredyty (towarowy i otwarty) mniejwięcej dziesięciokrotnie.

MECZ AMERYKA—POLSKA.

WARSZAWA, 4-6 (PAT) Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej podaje do wiadomości, że spotkanie między reprezentacjami Ameryki i Polski odbędzie się w Warszawie dnia 10-go czerwca o godzinie 6 po południu.

Marx redivivus.

BERLIN 4-6 (PAT) Dzisiaj o godz. 6 popołudniu nowy rząd niemiecki, który jest faktycznie dawnym rządem partji centrowych, przedstawił się parlamentowi.

W expose kanclerz Marks podkreślił następujące punkty polityki zagranicznej: wzamian zaś przyjęcie sprawozdań rzeczoznawców i lojalne wykonanie rząd będzie domagał się uwolnienia wszystkich Niemców, uwięzionych przez władze okupacyjne, zniesienia układów z M. I. C. U. M. wcielenie z powrotem sieci kolejowych, zarządzanych obecnie przez francuskie władze okupacyjne do ogólnych kolei żelaznych Rzeszy, zniesienie linji celnej między terenami okupowanemi a Niemcami, wreszcie ewakuacji zagłębia Ruhry i innych pozostałych terenów w czasie przewidzianym przez traktat wersalski.

Wybory w izbie francuskiej.

Painleve prezydentem izby.

PARYŻ, 4-6 (PAT) Dzisiejsze wybory w izbie dały następujące rezultaty: na prezydenta obrany został Painleve, który otrzymał 296 głosów, podczas gdy kandydat obecnej opozycji; b. minister Maginet uzyskał 209. Komuniści głosowali za swym kandydatem Martym.

Na stanowiska wiceprzewodniczących izby obrani zostali: Just Godard, który otrzymał 308 głosów. Damesnil 298 głosów, obaj radykalni socjaliści, przedstawiciel lewicy radykalnej 300 głosów, i socjalista zjednoczony Verenne 299 głosów.

Zebranie parlamentu pod ochroną policji

Expose kanclerza Marxa.

BERLIN 4 6, (PAT) Parlament obradował w dniu dzisiejszym pod wzmocnioną ochroną policji. Na posiedzeniu tem kanclerz Marks odczytał deklarację rządową, zawierającą m. in. następujące ustępy. Rząd Rzeszy zdaje sobie sprawę, że przyjęcie sprawozdań rzeczoznawców decyduje o losie narodu niemieckiego. Stan gospodarki niemieckiej jest rozpaczliwy. Według opinji fachowców, niemieckie życie gospodarcze spotka powszechna klęska, zwłaszcza, jeżeli nie nastąpi natychmiastowe polepszenie na rynku pieniężnym.

Wskutek tego na zapytanie komisji odszkodowań rząd niemiecki odpowiedział 17 kwietnia że raport rzeczoznawców uważa za podstawę praktycznej realizacji problemu odszkodowań i gotów jest wobec tego przyrzec swą współpracę.

W tym celu powołane zostały do życia z ramienia rządu komisje organizacyjne: dla banku emisyjnego, dla kolei żelaznych i wypuszczenia obligacyj przemysłowych.

Prace komisji posuwają się raźno naprzód bez względu na przesilenia gabinetowe.

W celu doprowadzenia tego dzieła musi nastąpić zjednoczenie gospodarki niemieckiej terytorjów okupowanych z resztą Niemiec. Musi ciągnął kanclerz, ustać okupacja, muszą powrócić z więzień francuskich wygnani obywatele.

Wobec wielkich decyzji, jakie musimy powziąć w sprawie polityki zagranicznej, nie poruszam zagadnień natury wewnętrznej. Jako najwyższy obowiązek należy uznać skupienie wszystkich sił narodu niemieckiego w celu podołania tak poważnym i trudnym zadaniom.

Dymisja rządu gdańskiego.

GDAŃSK, 4-6 (PAT) Rząd gdański podał się do dymisji.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wiceprzewodniczący senatu dr. Suehm w imieniu wszystkich t. zw. parlamentarnych członków senatu oświadczył, że powodem dymisji jest nieprzyjęcie w dniu 31 maja budżetu sprawiedliwości.

Mówca oświadczył, że senatorzy parlamentarni wystąpili z rządu, jednakże gotowi chcą prowadzić swe agendy dalej do chwili wyboru nowego rządu.

Następnie mówca oświadczył, że najsilniejsze z partji, które wyraziły rządowi votum nieufności, t. j. złączone frakcje socjalistyczne, winny podjąć kroki w celu utworzenia nowego rządu.

Izba wysłuchała oświadczenie wiceprezydenta w spokoju, poczem przerwano posiedzenie, aby dać frakcjom możność zajęcia stanowiska.

Po przerwie zabrał głos socjalista Geyl, zeznaczając, że partja jego poweźmie kroki po gruntownem zbadaniu sytuacji.

Na tem posiedzenie przerwano.

Związki Okręgowe Piłki Nożnej oraz inne związki sportowe, jak również osoby prywatne mogą zamawiać bilety za pośrednictwem Okr. Zw. Piłki Nożnej do dnia 9-go czerwca ko złożeniu zapotrzebowań i pieniędzy u Sekretarza Związku, p. Landaua, Warszawa, Koszykowa, Nr 51 mieszk 16 listem poleconym.

Ceny miejsc na powyższe zawody są następujące loże: 12 złotych, trybuna 9 złotych wejście 5 złotych, siedzące nienumerowane 7 zł. ucząca się młodzież i szeregowi 3 złote.

KONWENCJA EMIGRACYJNA A POLACY WE FRANCJI.

PARYŻ, 4-6 (PAT) Kwestja konwencji emigracyjnej wśród organizacji polskich we Francji budzi żywe zainteresowanie.

Wczoraj odbyło się II publiczne zebranie stowarzyszenia pracowników polskich, na którem przewodniczący komitetu pomocy kulturalnej dla emigrantów, Hieronimko, mówił o polityce kolskiej na emigracji.

Po ożywionej dyskusji zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję w sprawie apelu ugrupowań francuskich przeciwko rzekomemu białemu terrowi w Polsce.

CZY IZBA BĘDZIE ROZWIĄZANA?

PARYŻ, 4-6 (PAT) Według wiadomości zebranych w kuluarach senatu, wynika, że choć 120 senatorów głosowało za wnioskiem projektu lewicy, w sprawie odmowy współpracy z Millerandem, to senat wystąpi prawie jednomyślnie przeciw rozwiązaniu izby, o ile wysunięty zostanie ten projekt.

W kołach miarodajnych nie brano pod uwagę tej ewentualności.

—x—

Kronika telegraficzna.

(kt) Dyskusja nad oświad. naszego rządu rozpocznie się jutro. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się budżet na rok 1924.

(kt) Polradjo. Jutro prezydent Millerand rozpocznie pertraktacje z przywódcami stronnictw, mające na celu utworzenie nowego gabinetu.

(kt) Partja ludowa wydała komunikat w którym stwierdza winę nacjonalistów za niedojście do skutku bloku prawicy, zaznaczając, iż pertraktacje nie dały rezultatu skutkiem żądań nacjonalistów.

(kt) Rokowania angiesko — sowieckie zostały ponownie odroczone.

W kołach politycznych sądzą, że osiągnięcie porozumienia będzie trudne, gdyż sowiety pragną otrzymać pożyczkę, gwarantowaną przez rząd angielski.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Ruch gości w Zakopanem.

(k) W miesiącu kwietniu br. przyjechało do Zakopanego 673 osób, z czego 531 wyznania rz.-kat., 89 mojżeszowego, a 17 innych wyznań. Z zagranicy przyjechały trzy osoby, z czego po jednej z Węgier, Austrji i Danji. Ruch przejezdnych w miesiącu maju wzrósł niepomiernie i jest znacznie silniejszym, jak lat poprzednich.

Żegiestów-Zdrój.

(k) Kąpieliskiem, które się samo rozwinęło o własnych siłach dzięki wspaniałemu wyposażeniu z natury jest Żegiestów-Zdrój w Małopolsce pod Sączem. Zdrojowisko to położone w przepięknej okolicy podgórskiej w parowie wśród lasu posiada wodę nie ustępującą niczem źródłom krynickim, kąpiele popradowe, obfitujące w składniki mineralne borowinę.

W połowie maja otwarto zakład kąpielowy; gości zjechało się około pół setki. Ceny w porównaniu z innemi kąpieliskami znośne: dzienne utrzymanie kosztuje 6 i pół zł. od osoby. Za pokój płaci się 2—5 zł. Łazienki odnowiono gruntownie; kąpiele gazowo-mineralne kosztują 3,80 zł., borowinowe 4—5 zł.

Żegiestów korzystnie wyróżnia od innych zdrojowisk małopolskich brak żydostwa które pozbawione koszernych kuchen, niechętnie przebywa w naszem kąpielisku. W ubiegłym roku bawiła tu znaczna liczba Wielkopolan (w tem wielu urzędników bankowych. I w roku bieżącym spodziewać się należy większego zjazdu Poznańczyków, jak to po zamówieniach sądzić można.

Bunt więźniów.

(k) Na Zamku lubelskim wybuchł bunt więźniów politycznych, którzy zdemolowali urządzenie cel więziennych próbując wywołać rokosz. Bunt został energicznie stłumiony, zbuntowani więźniowie zaś zostaną odtransportowani do więzienia w Górach Świętokrzyskich.

Nowy obywatel polski

(k) Książę pszczyński, który prawie stale przebywa na swym zamku Fürstenstein na Śląsku Dolnym, bawił kilka dni w Pszczynie i wrócił do Fürstensteinu. Ponieważ jednak większa część jego posiadłości znajduje się w województwie śląskim, zwłaszcza w powiecie pszczyńskim, zamierza wrócić niebawem do Pszczyny i na stałe tutaj zamieszkać. W tym celu książę stara się o uzyskanie obywatelstwa polskiego.

Ile rozparcelowano ziemi w Polsce?

(k) Dotychczas rozparcelowano w Polsce następujące ilości ziemi: w 1919 roku — 12,729 ha; w 1920 — 27,222 ha; w 1921 — 67,563 ha; 1922 — 110,600 ha.

Chińczycy na Pomorzu.

(k) W ostatnich dniach via Berlin przybyła pewna ilość Chińczyków, którzy w roli handlarzy domokrążnych włóczyli się po większych miastach pomorskich i sprzedawali towary drobne pochodzenia niemieckiego. Ponieważ zachowanie się tych obywateli Dalekiego Wschodu budziło pewne podejrzenie władze aresztowały grasujących w Toruniu w liczbie 14. Podobnie postąpiły władze bezpieczeństwa w Grudziądzu, gdzie aresztowano także 6 Chińczyków. Przyparci do muru oświadczyli, że przybyli z Berlina, skąd w dniach najbliższych przybyć ma tą drogą kilkuset dalszych ziomków, mających uprawiać ten sam proceder. Większa część aresztowanych posiadała rozmaite notatki w języku chińskim, które wysłane zostały przez specjalnego kurjera do Warszawy, celem odszyfrowania, albowiem jest możliwe, że aresztowani uprawiali szpiegostwo.

Historja gazów trujących.

§ Historja świadczy, że gazy trujące, zastosowane na wielką skalę po raz pierwszy przez Niemców 22 kwietnia 1915 r., wcale nie są wynalazkiem niemieckim albowiem znane były od najdawniejszych czasów i używane na wojnie w postaci trucizny lub strzał zatrutych. Oto przykłady historyczne:

1. Na wiele wieków przed Narodzeniem Chrystusa Chińczycy podczas walk używali garnków glinianych, posmarowanych zepsutym tłuszczem, które rzucone w szeregi przeciwnika, szerzyły swąd i zaduch tak wielki, że wywoływały u przeciwnika wymioty i tem osłabiały jego zdolność do walki.

2. W 431—404 r. przed Narodzeniem Chrystusa Spartańczycy w walkach z Ateńczykami palili pod murami Platei drzewo ze smołą i siarką, co dawało gęsty smrodliwy dym, od którego obrońcy miasta dusili się, skutkiem czego zdolność ich do walki słabła.

3. W 1241 r. pod Lignicą na Śląsku w bitwie Henryka Pobożnego z Tatarami też były użyte gazy trujące w sposób następujący: gdy rycerze polscy uderzyli na zastępy tatarskie, nie wytrzymali barbarzyńcy i zaczęli się cofać. Wtedy chorąży tatarski trzymający chorągiew, zakończoną u góry potworną długą brodą, zaczął wymachiwać tą chorągwią.

Z potwornej głowy buchnął ogień i dym smrodliwy, który wywołał mdłości u naszych rycerzy i zamęt, co dało Tatarom zwycięstwo. Prawdopodobnie i przedtem były używane podobne sposoby walki, które dały powód do legendy o smoku ziejącym ogniem i dymem.

4. W 1591 alchemik niemiecki Brechtel w książce o sztuce puszkarskiej radził sporządzać pociski, naładowane arszenikiem i rtęcią, które po wybuchu miały zatruwać powietrze dokoła przeciwnika. Pomysł Brechtla nie został wprowadzony w życie, gdyż wtedy nie umieli jeszcze wyrabiać arszeniku i rtęci na skalę techniczną.

5. W 1700 r. podczas walk Szwedów z Rosjanami w Estonji Karol XII używał sztucznych mgieł które zasypywały oczy Rosjanom i utrudniały im walkę.

6. W 1854 r. admirał angielski Dendonald złożył wniosek zdobycia kurhanu Małachowa za pomocą dymów siarki. Rząd angielski, zbadawszy sprawę, stwierdził, że projekt jest wykonalny i skutki pożądane mogą być osiągnięte, ale skutki będą tak straszne, że żaden szlachetny wróg nie powinien stosować podobnego sposobu walki, dla tego projekt Dendonalda należy spalić, aby świat o nim nigdy się nie dowiedział. Projekt Dendonalda mimo to został w prasie ogłoszony w 1908 r. co Niemcom podsunęło myśl zastosowania gazów trujących na wojnie światowej.

Nie mówimy o strzałach zatrutych, używanych w wiekach starożytnych i średnich, bo te wypadki znane są chyba wszystkim.

Wybuch wulkanu na Hawaji.

Z Londynu donoszą bliższe szczegóły o wybuchu wulkanu Kilauca, na Hawaji, największej z pośród wysp Sandwichskich. Jest to wybuch największy, jaki dotychczas tam widziano. Krajowcy opuścili przeważnie swoje wsie i schronili się w miastach nadbrzeżnych.

Wulkan, który wyrasta z dna morskiego, wyrzuca ustawicznie ogromne masy rozżarzonej lawy, przyczem rozlegają się straszliwe grzmoty. Na wyspę pada deszcz popiołów, tak gęsty, że światło słoneczne zaledwie przeniknąć przezeń może i większa część całego tego archipelagu leży w mroku.

Ustawicznie ciemności rozświetlane błyskawicami, którym towarzyszy ulewa, jak gdyby rzeki całe lały się z nieba. W krótkim czasie rozległe tereny wysp zostały nawiedzone powodzią, a w wielu wsiach zaledwie dachy wystają z wody. Wiatr pędzi ponad wyspą ogromne masy pary siarkowej. Wiele osób straciło życie, ale rozmiary katastrofy nie są jeszcze dokładnie znane, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne zostały przerwane.

———oo———

H. S. WELLS. 4)

W OTCHŁANI,

— Myślę, że nie będzie mu tam bardzo ciepło — rzekł Weybridge. — Powiadają, że w pewnej znacznej głębosości, woda morska ma prawie zawsze temperaturę lodową.

— W jakiem miejscu wyjdzie kula z powrotem? — zapytał Stevens.

— Tam — odparł kapitan, dumny ze swej wszechwiedzy i wskazał palcem punkt na północo-wschodzie. — I to powróci niebawem. Jest już trzydzieści pięć minut.

— Ile potrzeba czasu, aby dostignąć dna oceanu? — pytał znowu Stevens.

— Przyjmując pięć mil głębokości — licząc, jakeśmy to zrobili — przyśpieszenie o dwie stopy na sekundę, potrzeba tam i z powrotem koło trzech czwartych minuty.

— A zatem już jest spóźniony — zauważył Weybridge.

— Ale nie bardzo — dodał kapitan. — Przypuszczam, że paru minut wymaga, by sznur się obwinął koło walca.

— Zapomniałem o tem — rzekł Weybridge, któremu to widocznie ulżyło.

Wówczas zaczęło się oczekiwanie. Powoli minuta przechodziła, a żadna kula nie wypłynęła z wody. Druga minuta nastąpiła, a nic nie naruszyło oliwnej powierzchni fal. Marynarze tłómaczyli sobie nawzajem ważność zwinięcia się sznura. Na masztach było pełno ludzi, uważnie zapatrzonych w powierzchnię.

— Wracaj, Elstead, wracaj! — krzyknął niecierpliwie jakiś marynarz o kosmatej piersi, a inni za nim powtórzyli, wołając, jakby szło o odsłonięcie kurtyny w teatrze.

Kapitan spojrzał na nich gniewnym wzrokiem.

— Naturalnie, o ile przyśpieszenie jest mniejsze niż na dwie stopy — rzekł — to on dłużej będzie siedział. Nie jesteśmy zupełnie pewni, czy to są ścisłe dane. Nie wierzę ślepo w rachunki.

Stevens milcząco przyznał mu słuszność. Nikt na pokładzie przez parę minut znów nie wymówił ani słowa. Wówczas zegarek Stevensa zadzwonił.

Gdy we dwadzieścia i jedne minutę później słońce sięgło do zenitu, jeszcze czekali na zjawienie się kuli, a żaden z obecnych nie śmiał choćby szepnąć, że wszelka nadzieja stracona. Weybridge pierwszy wygłosił tę pewność.

— Nigdy nie miałem zaufania do tych okienek — rzekł naraz do Stevensa.

— Wielki Boże! — zawołał Stevens. — Czybyś przypuszczał...

— Niewątpliwie — rzekł Weybridge na, zostawiając resztę domysłowi.

— Co do mnie, to nie bardzo wierzę w kombinacje tego rodzaju — zaznaczył kapitan sceptycznie — ja jeszcze nie straciłem [illegible]

O północy statek powoli krążył koło miejsca, w którem spadła kula. Biały promień ogniska elektrycznego snuł się i znikał naprzemian na powierzchni wód fosforycznych, a maleńkie gwiazdy skrzyły się na niebie.

— Jeżeli okno nie pękło — i jeżeli nie został zgnieciony — mówił Weybridge — to jego przeklęty los jest jeszcze gorszy, gdyż wtedy znaczyłoby, że zegar nie działa — i on teraz jest on żywy — o pięć mil pod nami — tam w zimnie i w mroku — na niby kotwicy swej małej bańki stalowej, tam, gdzie nie sięga nigdy żaden promień światła i gdzie nigdy nie żyła żadna istota ludzka od czasu, gdy się zgromadziły wody. Siedzi tam bez jadła i napoju, głodny i spragniony, i w zgrozie pyta się, czy umrze z głodu, czy z braku powietrza. Którą śmiercią zginie? Przyrząd Myersa wyczerpie się niedługo, jak sądzę. Ile on [illegible] działać może?

— Do pioruna! — krzyknął — Jakże małem jesteśmy stworzeniem! Co za zuchwałe djablęta! Co za otchłanie! Mile a mile wody — nic — tylko woda pod nami i dokoła nas — to niebo! Otchłanie bezdenne!

Podniósł ramię do góry, a w tej [illegible]

Tancerka Buddhy:

Obecnie w jednym z teatrów berlińskich wystawiony jest obraz sceniczny, którego akcja rozgrywa się w świątyni Buddhy. Główną rolę odtwarza słynna tancerka Barbara La Mar.

Na ilustracji naszej widzimy ją, wykonującą taniec przed posągiem Buddhy.

Porządki na kolejach w Ameryce.

Przed 26 laty młodzieniec nazwiskiem Hearth wykupił bilet pasażerski z Winnipegu do Molson stanu Michigan na kolei Canadian—Pacific. Nabywca z biletu nie mógł skorzystać został bowiem wezwany do Anglji dla wstąpienia do wojska w czasie wojny z boerami. Po zawieszeniu broni wyjechał do Australji i dopiero w kwietniu rb. powrócił do Winnipeg, gdzie narazie znalazł się w trudnościach pieniężnych. Pomiędzy rozmaitymi szpargałami odnalazł ów bilet, zwrócił się więc do dyrekcji kolei o zwrot sumy, wynoszącej około trzech dolarów. Kasjer wziął bilet poszedł do szefa na naradę i po upływie minuty powrócił, wypłacając Hearthowi żądaną należność.

IRIDJOLOGJA.

Jest to nowa nauka o związku między stanem zdrowia i tęczówki ocznej.

Surowy, ponury gabinet księdza Wagnera w Lauterbach (Saara) o parę kilometrów odległego od granicy francuskiej. Biurko, dwa fotele, parę instrumentów medycznych i parę elektrycznych lampek o silnem świetle. Na ścianach dwie wielkie tablice orjentacyjne: prawego i lewego oka. Jesteśmy w gabinecie znakomitego Iridjologa (iris — tęczówka oczna). Ksiądz Wagner nie jest właściwym twórcą tej nowej gałęzi wiedzy medycznej. Wynalazł ją i ugruntował węgierski lekarz Peczeli oraz kontynuował szwedzki pastor Liljenquist. A było to już przed wielu laty.

Dr. Peczeli — znakomity lekarz z Budapesztu, później profesor chirurgji w Wiedniu miał tresowaną sowę. Kiedyś sowa ta złamała sobie podczas zabawy nóżkę i trzeba ją było amputować jej. Peczeli zauważył wtedy, że na tęczówce prawego oka sowy zjawiła się ciemna kreska, która nie chciała zniknąć. Peczeli zaczął obserwować teraz tęczówki operowanych przez siebie ludzi. Po każdej operacji za uważył zjawianie się kresek lub plamek na iris operowanych. Taki był początek iridologji.

Zainteresował się pracami d-ra Peczeli skandynawski pastor i lekarz homeopata Liljenquist. Zaczął on przedewszystkiem badać zmiany zachodzące na tęczówkach ludzi po zażycia przez nich rozmaitych środków leczniczych. Przedewszystkiem zauważył on bardzo wyraźne zmiany na tęczówkach dzieci, którym zwyczajem szeroko w Szwecji rozpowszechnionym, matki dają „makową herbatkę" na sen. Badając dalej, doszedł do przekonania, że identyczne zmiany zachodzą u ludzi cierpiących na obstypacje (spożycie maku właśnie tak działa). Nie miało się więc do czynienia ze specyficznem zatruciem opium, lecz zmiany te powodowały zaburzenia w systemie trawiennym.

Od czasu Liljenquista iridjologia rozwinęła się bardzo. Ksiądz Wagner porobił w ciągu lat 15-u kilkaset tysięcy doświadczeń, co pozwoliło mu na ułożenie pewnego rodzaju podręcznika tej ważnej gałęzi wiedzy medycznej. I tak: bronzowo-czerwona plamka na tęczówce lewej oznaczają metrorehagię (cierpienia kobiece) lub krwawienie w żołądku. Pierścień ciemno-brązowy naokoło tęczówki charakterystyczny jest dla wielu chorób, które rozpoznawane być mogą zależnie od barwy owego pierścienia. Ludzie, którzy mają zawsze zimne nogi (zaburzenia w krążeniu mają tęczówkę mętnawą. Ludzie dobrze zbudowani i silni mają tęczówkę koloru natężonego. Rak żołądka i wrzód trawienny (ulcus ventriculi) mało różnią się od siebie na pierwszy rzut oka. Czasem kropka oznacza raka żołądka. Wśród żołądka ma za swe godło plamkę promienistą. Żółtawa obwódka wokół źrenicy oznacza bez kwestji przekwas żołądka (hyperaciditas ventriculi), czarne plamki na gałce ocznej oznaczają pryszczyce. Hypertrofja serca, martkość wątroby i choroby płucne (i to w każdem stadjum inne) dają wyraźne znaki na tęczówce. Iridjologja może w medycynie odegrać z czasem rolę podobną do roli analizy spektralnej w chemji.

Ks. Wagner ma za sobą kilkanaście tysięcy trafnych djagnoz. Między innemi określił on chorobę zmarłej b. cesarzowej niemieckiej.

Może w irydjologji medycyna znajdzie jedną z krótszych dróżek, prowadzących do odkrycia nieznanej dotychczas tej nauce tajemnicy, jaką jest życie.

Odszkodowanie za posądzenie.

W Anglji ludzie poszanowani na czci nie pojedynkują się lecz swoich pretensji dochodzą przed sądem, który w danym razie zasądza im odszkodowanie pieniężnie. W Cardiff na zabawie tanecznej w domu zamożnego kupca, pani domu L. ku końcowi zabawy spostrzegła brak broszy brylantowej. Podejrzenie padło na studenta F., który najwięcej tańczył z tą panią. Ponieważ zapierał się wezwano policję, która młodego człowieka odprowadziła do aresztu policyjnego, gdzie przesiedział do rana. Przy sprzątaniu salonu służba broszę znalazła pod kanapą, o czem pani L. zawiadomiła komisarza. Mylnie posądzony wytoczył sprawę o niesłuszną kompromitację i uwięzienie. Sędziowie przyznali mu od żony kupca odszkodowanie w sumie 30 funtów szterlingów. Niezależnie pan L., zaprosił młodego człowieka na ucztę przeprosinową, która odbyła się w gronie świadków zajścia. U nas podobna sprawa miałaby bardziej tragiczne zakończenie. Co kraj to obyczaj.

Obyczaje plemienia Amero

Włoski misjonarz Bellani podaje ciekawe wiadomości o obyczajach plemienia murzyńskiego Amero.

W plemieniu tem tylko „brzydka płeć" pielęgnuje włosy, gdyż kobiety mają głowy krótko strzyżone, lub golone. Mężczyźni, naturalnie młodzi, bo starzy myślą tylko o piciu i spaniu, starają się mieć włosy jaknajdłuższe i zaplatają je w warkocz. Im dłuższy jest warkocz, tem świetniejsza karjera czeka jego właściciela. Ale jeżeli młody człowiek nie może się doczekać długiego warkocza, wtedy robi sobie z przędzy i nici sztuczne włosy, które farbuje ochrą. Długi warkocz uchodzi za szczyt piękności. Nowonarodzone dziecko w trzeciem dniu życia golą, włosy chowają wraz z ogolonemi włosami matki i to stanowi cenną relikwię domową. Dopiero po ogoleniu dziecko pokazują sąsiadom i wtedy może je zobaczyć ojciec.

—o—

chwili mała wstęga srebrną podniosła się w górę ku niebu, zwolniła nieco swój bieg, zatrzymała się i stała się nieruchomym puntem, jakgdyby nowa gwiazda zabłysła na niebie. Potem zaczęło to pędzić i wkrótce zginęło w refleksach gwiazd, oraz w bladej a mglistej fosforescencji morza.

Na ten widok Weybridge osłupiał i stał z ramieniem wyciągniętem i otwartemi ustami. Potem zamknął usta, potem znów je otworzył i w bezładnych gestach machnął rękami, wreszcie się odwrócił i wołał:

— Estelad, hej!

I biegał to do pierwszego strażnika, to do Lindleja, a potem do ogniska elektrycznego.

— Widziałem go — wołał — z prawego boku, tam! Lampy jego świecą. Właśnie wypływa. Szukajcie go z tej strony. Zobaczymy go wnet na powierzchni.

Ale nie znaleźli go przed świtem. Nareszcie spostrzegli go i wydobyli, ale i wtedy nawet mało co go znów nie stracili w głąb! Pomost był przygotowany, a przy pomocy szalupy łańcuchy spięto z kulą. Gdy ją na brzeg wyciągnęli, odśrubowali otwór i jęli badać ciemność wewnętrzną, gdyż światło elektryczne oświetlało tylko wodę dokoła kuli, a wnętrze było ciemne.

Atmosfera w samej kuli była bardzo wysoka, a gutaperka, która otaczała brzegi okna zmiękła zupełnie. Niecierpliwe ich pytania zostały bez odpowiedzi i żaden szmer ich nie doszedł. Elstead leżał bez życia, skurczony w głębi swej kabiny. Obecny przy tem lekarz okrętowy wszedł zaraz do środka i przy pomocy innych ludzi wyciągnął go na zewnątrz. Przez pewien czas nie mogli zdać sobie sprawy, czy Estelad jest żywy, czy umarły. Twarz jego, przy żółtawym blasku lamp, jaśniała transpiracją. Zaniesiono go do kajuty.

Nie umarł, jak o tem można się było rychło przekonać, lecz był w stanie absolutnego wycieńczenia nerwów, a nadto okrutnie skontuzjowany.

Kilka dni musiał leżeć w zupełnym spokoju. Po tygodniu zaledwie zdolny był opowiedzieć swoje doświadczenia.

Od pierwszych słów zapowiedział, że na nowo puści się w otchłanie.

— Kula wymaga ulepszeń — mówił, — aby ile można oswobodzić się od sznura. Sądziliście, że znajdę tylko muł i piaski tam na dnie. Śmieliście się z moich wypraw, a ja odkryłem nowy świat.

Opowiadał swą historję urywkami, bez porządku i prawie zawsze zaczynał od końca — tak, że niepodobna powtórzyć jego własnemi słowy. Ale to, co niżej podajemy, jest dokładną opowieścią wyprawy.

* * *

Podróż jego zaczęła się strasznie. Zanim sznur całkowicie się rozsnuł, kula nieustannie się kołysała. Miał takie wrażenie, jakby był żabą w balonie, w który z zewnątrz biją rękami i nogami. Widział tylko drągi i niebo nad sobą i od czasu do czasu ludzi, którzy zgromadzili się na parapecie; nie był w stanie przewidzieć, z której strony kula runie w wodę. Chwilami wstawał, by chodzić i natychmiast rzucało go na wszystkie strony na posuszki. Inna forma pocisku byłaby może dogodniejsza, ale nie zniosłaby olbrzymiego ciśnienia głębi. Naraz kołysanie ustało, kula była w równowadze, gdy się podniósł ujrzał dokoła siebie błękitno-zielone fale ze światłem słońca, przenikającego łagodnie z powierzchni i tysiące maleńkich istot, które zawrotnie leciały ku szybom, jakby spragnione światła. Potem, w miarę patrzenia, ciemność rosła do tego stopnia, że w końcu woda nad nim zdawała mu się ciemną, jak niebo nocne, choć w odcieniu zieleńszym, a pod nim — absolutnie czarna. Od czasu do czasu małe przezroczyste istotki o świetlnem iskrzeniu — gromadziły się koło okien w lekkie zielonawe roje.

A wrażenie upadku! Przypominało ono nagłe opuszczenie się windy — z tą różnicą, że trwało znacznie dłużej: trzeba chwilę pomyśleć, by zrozumieć to wrażenie. Wtedy to dopiero Elstead poraz pierwszy zaczął żałować swej zuchwalej wyprawy. Z zupełnie

(D. c. n.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nowe koleje w Polsce.

Kolej Zagłębie Dąbrowskie—Podzamcze.

O budowę tej kolei stara się Poznańskie Towarzystwo „Tri“ (inż. Stelmachowski) wraz z b. prezesem dyrekcji warszawskiej, inż. Jakubowskim i warszawskim inż. B. Walkiewiczem do spółki. Petenci koncesji jeszcze nie uzyskali, mają natomiast przyrzeczenie p. Ministra Kolei Żelaznych otrzymania koncesji na budowę, o ile spełnią pewne warunki, dane przez Ministerstwo i złożą gwarancje sfinansowania. Oferenci mają zamiar założenia spółki akcyjnej, która wypuściłaby pewną ilość obligacji, gwarantowanych przez Państwo. Celem zrealizowania tych obligacji, porozumieli się ze stowarzyszeniem francuskiem „Societe Generale Entreprise“, które przyrzekło sfinansowanie. Towarzystwo francuskie, które dotychczas budowało szereg kolei w Rosji, przedstawia się dostatecznie poważnie. Koszta obliczono na 325 miljonów złotych,

Kolej Warszawa — Kiwerce.

O koncesję na budowę tej kolei, zabiega Polskie Towarzystwo Budowlane, spółka akcyjna, założona w roku 1920. W skład rady nadzorczej spółki wchodzą: hr. Mycielski, b. prezes dyrekcji lwowskiej, inż. Rybicki i dyrektor Banku przemysłowego Słuszkiewicz. Projekt P. T. B. przyjęty został przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, a wówczas Towarzystwo oświadczyło, że prawa do projektu odstępuje członkom dyrekcji P. T. B.: pp. Rybickiemu, K. Górskiemu, J. Karbowskiemu i L. Strokowskiemu.

Obok nich ofertę swoją zgłaszali pp.: Stanisław ks. Lubomirski, Stefan ks. Lubomirski, Adam Piędzicki, Bartłomiej Popławski, Antoni Słaboszewicz i A. Wereszczyński. Ministerstwo Kolei Żelaznych starało się złączyć obie grupy oferentów, co się też udało. Panowie ci mieli obietnicę otrzymania koncesji (nie jako spółka, lecz jako osoby fizyczne) w razie spełnienia złożonych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych warunków. Koszt obliczono tutaj na 325 miljonów złotych.

Sfinansowanie tego przedsięwzięcia zabezpieczyła przez swego przedstawiciela znana angielska firma „Armstrong“. Przedstawiciel tej firmy oświadczył, że gotowa ona jest dać pieniądze, o ile materjał na budowę zakupywany będzie w Anglji za sumę 30 proc. kapitału budowlanego.

Kolej Lublin—Radom—Ostrowice.

O budowę tej kolei ubiega się inż. Podgórski z Warszawy, b. dyrektor banku i kolei w Persji. Koncesji jeszcze nie otrzymał i może ją otrzymać, o ile zgodzi się na złożone przez Ministerstwo Kolei Żelaznych warunki. Sfinansowanie tego przedsiębiorstwa nie zostało jeszcze określone; oferent rzekomo ma poparcie kapitału francuskiego, ale żadnej gwarancji Ministerstwo Kolei Żelaznych jeszcze nie złożył. Koszta obliczono na 100 miljonów złotych.

Nadto dla wszystkich tych pozycji, przewidziana jest rezerwa na przekroczenie kosztorysów w wysokości 100 miljonów złotych oraz na drobne poboczne koncesje, również 100 miljonów złotych.

OSZCZĘDNOŚCI W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

(—) P. prezes rady ministrów i minister skarbu odbył kolejną konferencję oszczędnościową z ministrem przemysłu i handlu, p. Kiedroniem, i nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym, wojewodą Moskalewskim.

Postanowiono między [illegible] opracowanie nowego statutu ministerjum przemysłu i handlu przeprowadzić w trybie przyśpieszonym w celu przedłożenia go do aprobaty rady ministrów przed 1 lipca rb. Jednocześnie będą zaprowadzone poważne redukcje etatów oraz uproszczenia ogólno — organizacyjne, jak np. utworzenie jednej wspólnej dla całego ministerjum kancelarji i eskpedycji.

W związku z nową ustawą celną będzie zniesiony w odpowiednim terminie główny urząd przywozu i wywozu. Urząd patentowy natomiast wejdzie w skład jednego z departamentów. Główny zaś urząd probierczy połączony będzie z głównym urzędem miar i wag. Likwidacja Dematu zostanie przeprowadzona w trybie przyśpieszonym w celu zakończenia jej najpóźniej do dnia 1 września rb.

Następnie zdecydowano zmniejszenie etatów urzędniczych w wojewódzkich wydziałach przemysłowo — handlowych, z których niektóre, istniejące w okręgach mało uprzemysłowionych, wogóle będą skasowane.

Uchwalono również przeprowadzenie gruntownej rewizji urzędów marynarki handlowej w Wejherowie i Gdańsku, połączonej ze zmniejszeniem etatów (w Gdańsku agendy odnośne przejmie urząd Komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej). Wreszcie przyjęto zasadę konieczności połączenia w jednem ministerjum tak agend zarządu salinami państwowemi, jak i handlu solą, co też w najbliższym czasie będzie urzeczywistnione.

Przechodząc do agend generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, konferencja uchwaliła poddać rewizji ilość etatów generalnej dyrekcji i dyrekcyj okręgowych, liczba których ulegnie jednocześnie zmniejszeniu. Postanowiono następnie uregulować sprawę utrzymania i remontu linij telegraficznych i telefonicznych, biegnących wzdłuż torów kolejowych, w celu usunięcia dotychczasowej nienormalności odrębnej i niezależnej wzajemnie konserwacji tych linij przez dwa ministerja oraz zapewnienia bezwzględnego stosowania w przyszłości zasady znajomości ze strony odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie tych linij organów pocztowych i kolejowych. Wreszcie konferencja zdecydowała szereg drobniejszych zarządzeń organizacyjno — oszczędnościowych.

PODATEK MAJĄTKOWY.

W czasie od 10-go czerwca do 10-go lipca r. b. przypada wpłata pierwszej raty podatku majątkowego, przypadająca według złożonych a sprawdzonych krzez komisje zeznań. Do tego terminu izby skarbowe roześlą wszystkie nakazy płatnicze.

Płatnicy podatku majątkowego, którzy tytułem zaliczek na podatek majątkowy w listopadzie i grudniu oraz w styczniu, lutym i w marcu wpłacili przynajmniej 70 pr. podatku (sześciokrotna wysokość wymierzonej pierwszej raty są zwolninie od obowiązku uiszczania tej pierwszej raty w terminie od 10-go czerwca do 10-go lipca r. b. W razie gdy suma wpłaconych zaliczek nie dosięga 70 proc. płatnicy albo muszą dopłacić brakującą różnicę do 70 proc. albo wpłacić w całości pierwszą ratę. Zwolnienia przyznawane będą przez przewodniczących właściwych komisji szacunkowych oraz przez odpowiednie izby skarbowe, o ile chodzi o osoby prawne. W interesie płatników leży, aby wskazanym powyżej organom niezłocznie donieśli, w jakim okręgu wymiarowym, od jakiego objektu i jaką kwotę wpłacili dotychczas tytułem zaliczek na podatek majątkowy.

EKSPORT FUTER POLSKICH.

(—) Eksport futer polskich do St. Zjedn był wyjątkowo znaczny w pierwszej połowie 1923 r., lecz w drugiej połowie roku osłabł do poziomu z r. 1922. W r. 1923 niewyprawionych futer wysłano do Ameryki z Polski za § 611,860 i s Gdańska za § 1,52,491, gdy w r. 1922 wywieziono ich za § 117,964 z Polski i §820,622 z Gdańska. W r. b. cyfry te będą prawdopodobnie jeszcze niższe, jeżeli nie rozwinie się handel tranzytowy futrami z Rosji.

STOSUNKI HANDLOWE Z AMERYKĄ.

(—) Konsulat amerykański komunikuje nam, że firma importowo—eksportowa Diehl & Co., 100 Wiliam Street New York, gotowa jest pośredniczyć we wszelkich tranzakcjach handlowych z Ameryką, w szczególności w sprawach zakupu wszelkich surowców i fabrykatów w Stanach Zjedn. Firma może prowadzić korespondencję w języku francuskim. Bliższych informacji co do firmy powyższej zasięgnąć można w administracji „Ameryki“.

PRODUKCJA CUKRU.

(—) Podczas kompanji 1923—24 wyprodukowano 343,707 ton cukru białego (w 1922—23 — 268,000 ton). Produkcja jest niższa, niż przewidywano, z powodu surowej i długotrwałej zimy, wskutek czego zmniejszył się procent cukru w burakach, których wiele zepsuło się. Straty obliczone są na 20,000 ton cukru białego.

Wskutek nienormalnegeo przerobu buraków cukrownie posiadają duży zapas melasy, mianowicie 50,000 ton. W związku z tem udzielono pozwolenia na wywóz 10,000 ton melasy zagranicę.

NIEOGRANICZONY WYWÓZ WIEPRZY.

(—) Na wniosek Głównego Urzędu i Przywozu i Wywozu Komitet Ekonomiczny zatwierdził pozwolenie na wywóz trzody chlewnej z Polski w nieograniczonej ilości. Za wywóz pobierana będzie opłata 3 zł. od wieprza.

NOWE RYNKI EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI

(—) Dowiadujemy się, że eksport węgla polskiego z Górnego Śląska do Niemiec zmniejszył się z 700,000 ton miesięcznie na 400,000 ton. Równocześnie atoli, dzięki żywej działalności koncernów węglowych a zwłaszcza skarbowych Polska uzyskała na rynku rumuńskim w zakresie dostawy węgla stanowisko dominujące z szerokim polem dalszego rozwoju.

ŻYDOWSKI STAN POSIADANIA W PALESTYNIE.

(—) Przed kilku dniami ogłosił „Nowy Dziennik“ spis gruntów kolonizacyjnych, jakie są do nabycia w Palestynie. W związku z tem warto przytoczyć cyfry, ilustrujące żydowską ekspanzję kolonizacyjną od roku 1890 po chwilę obecną. W roku 1890 znajdowało się w rękach żydowskich w Palestynie 140,000 dumanów ziemi (duman 1—11 hektara). W przeciągu następnego dziesięciolecia, tj. do r. 1900, wzrost żydowskiego stanu posiadania wynosił 130 proc. Do roku 1914 zdołali żydzi powiększyć w trójnasób swoje posiadłości, bo w chwili wybuchu wojny mieli w swoich rękach już 420,000. Odtąd proces zagarniania ziemi przez żydów postępuje znacznie szybciej. Statystyka za ubiegły rok wykazuje 800,000 dumanów w ich rękach. Jest to 500 proc. wzrostu od roku 1890.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI

Funty 22,40—22,38
Londyn 22,45
Nowy Jork 5,185
Paryż 26,70
Praga 15,25
Szwajcarja [illegible] i pół
Wiedeń 7,32
Włochy 22,62 i pół
Miljonówka 0,52—0,51
Bony złote 0,72—0,68—0,72
Pożyczka 8—proc. 7.50
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 5—5,25 Bank Handlowy 8,25—7—7,75 Bank dla H. i Przem. 1,70—1.75 Bank Kredytowy 0,65—0,75 Polski Bank Handlowy 3,40 Bank Przem. Lwow. 0,41—0,38 Bank Zachodni 2,25; 6 em. 2.10—2.05 Bank Zw. Sp. Zar. 4,40 Bank Zw. Ziemiani 0,30—0.28 Sole Potasowe 5,60 Kijewski 0,32—0,29 Przemysł Chemiczny 2.50—2.75—2.65 Puls 0.48—0.49 Strem 14,50 Wildt 0,18 P. Tow. Elektr. 0,24—0,30 Siła i Światło 0,62—0,60 Chodorów 5,50—4,95—5,15 Czersk 0.75 Częstocice 2.50—2.75—2.70 Gosławice 1.70—1,75 Łazy 0.15 Węgiel 3,60 (drobne) [illegible]—4.60 Cukier 3,80—4,20—4 Pol. Przem. Naft. 0.70—0.[illegible] Nobel 6 em. 1,25—1,45 Cegielski 0,66—0,63—0,67 Fitzner 6.50—7 Lilpop 0.70—0.63 (dr.) 0.73 Modrzejów (1) 6.75—6 (5) 1 25—0.50 Norblin 0.67—0.68—0.66 Orthwein 0,35—0,36 Parowozy 0.37—0,35 Pocisk 1,6[illegible]—1,65 Rohn 0,60; 4 em. 0.45 Rudzki (1) 1,60—1,40—1,45 (2) 1,60—1.45—1.50 (drobne) 1.60—1.55; 5 em. 1.42—1.4 1,42 Starachowice 2,95—2,70 Ursus 1,65 Michał 0,75—0,65 Zieleniewski 10—10.25 Zawiercie 38—[illegible] Żyrardów 43—37 Borkowski 1.30—1.32 Jankowscy 0,19—0,21—0,20 Polbal 0,30 Lloyd 0,32—0,25 Żegluga 0.22 Ćmielów 0,87 Haberbusch 5,75—5,50—5,60 Klucze 0.38 Spirytus 1.45—1.40—1.50 Lombard 1,40.

Podziękowanie.

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś.†p.

Marji Rutkowskiej

księdzu za wypowiedziane nad grobem wyrazy współczucia i pociechy jak również panu Naczelnikowi więzienia przy ul. Kopernika, pani Dąbrowskiej, koleżankom i kolegom składa serdeczne „Bóg zapłać"

2154 **Stroskana matka i rodzeństwo.**

Gdzie winowajcy.

Ogromna drożyzna chleba w porównaniu z cenami zboża ciągle jest jeszcze niedość wyjaśniona. Przypisuje się ją raz piekarzom, którzy nadmiernie śrubują ceny, to znowu młynarzom — i odwrotnie.

W sprawie tej zwróciliśmy się do fachowców i tam nas zapewniono, że powodem drożyzny chleba, jest bez kwestji drożyzna mąki i że władze w tym kierunku powinny wywrzeć nacisk na młynarzy, by ci obniżyli ceny za mielenie zboża.

Cena 100 klg. żyta wynosi obecnie 20 miljonów, cena 100 klg. mąki 60 proc. 36 miljonów. Ze 100 klg. żyta młynarz otrzymuje 60 klg. mąki i 32 klg. otrąb; pozostałość 8 proc. liczy się na rozkurz. Zaznaczyć wypada, że na podanej liczbie 8 klg. rozkurzu młynarze wiele zarabiają, gdyż nie rozpyli im się taka ilość lecz bierzemy ją za podstawę, jako ogólnie przyjętą.

Mąka sprzedawana jest obecnie w cenie hurtowej 360,000 tys. za 1 klg., czyli 60 klg. mąki kosztuje 21,000,000 mkp., cena otrąb. równa się cenie żyta, wyniesie więc 6.400.000, co razem stanowi 28 miljonów mk. A więc młynarz na zmieleniu jednego centnara metrycznego żyta zarabia brutto 10 milj. marek, tj. przeszło jedną trzecią wartości zboża. Gdyby wziąć pod uwagę drożyznę robotnika, amortyzację maszyn, podatek obrotowy, czysty zysk itd., to jednak tak wielki zarobek nie jest niczem uzasadniony. Jeśli młyn przerabiający 100 centnarów zboża dziennie, zarabia brutto 700 miljonów, to jest rzeczą absolutnie wykluczoną, by wszystkie jego koszty wyniosły choćby połowę zysku dziennego. Lwią więc część dochodów idzie do kieszeni właścicieli młynów i im też w pierwszej linji należy bezwzględnie przypisać drożyznę chleba.

Wojownicza rodzina przed sądem.

Dnia 16 września 1923 roku, około godz. 21,30 wieczorem w domu przy ulicy Warszawskiej Nr. 11, Stanisław Płóciński i Aniela Barylka zapytali dozorcę Franciszka Wiśniewskiego, dlaczego nie zapala światła na schodach.

W tym samym czasie wyszli z mieszkania dozorcy, zięciowie jego Edward Chwast i Józef Appel, wraz ze swemi żonami i wśród obelg, poczęli bić Barylską.

Widząc to Płóciński pobiegł na górę po męża Barylskiej, lecz nie zastawszy go powrócił na dół, celem niesienia obrony sąsiadce.

Kiedy Płóciński stał na ostatnich schodach, Józef Appel zgasił umyślnie i zabrał lampę z korytarza, poczem rzucili się na Stanisława Płócińskiego i pobili go.

Po pewnym czasie po dokonanym fakcie, Karol Wiśniewski chwalił się przed sąsiadami mówiąc o Płócińskim: „Dałem mu byka, że aż usiadł i nie mógł się pozbierać".

Oględziny sądowo-lekarskie Stanisława Płócińskiego, stwierdziły u niego złamanie 9 i 10 żebra, które to uszkodzenie, jako powodujące stałe zakłócenie czynności lewego płuca należy do kategorji cięższych.

Sprawa ta rozpatrywana była w dniu wczorajszym w Sądzie Okr. w Łodzi, pod przewodnictwem s. o. Korwina-Korotkiewicza.

Oskarżał prokurator Marceli Wilecki, który napiętnował postępowanie wielu dozorców w Łodzi, którzy uważają się za oddzielnych władców kamienic i zamiast pilnować w nich porządku, szykanują i prześladują lokatorów, którzy należycie się im nie opłacają i nie zabiegają o ich względy.

Niniejsza sprawa stanowi właśnie drastyczny przykład takiego brutalnego traktowania mieszkańców domu.

Uzasadniwszy tezy winy Karola Wiśniewskiego, domagał się prokurator wymierzenia mu przykładnej kary.

Obronę wnosił mecenas Stefan Kobyliński, który starał się zbić wywody prokuratora.

Sąd skazał Karola Wiśniewskiego na 6 miesięcy więzienia. (pap)

Ratujmy przyszłość narodu.

SMIERTELNOŚĆ WŚRÓD NIEMOWLĄT.

W roku 1923 w Łodzi zmarło ogółem 2.723 dzieci w 1 roku życia w tem:

na choroby płucne 694, czyli 25,5 proc. na choroby żołądka 517, czyli 19,0 proc. na słabość wrodzoną 516, czyli 18,9 proc. na zanik ogólny 154, czyli 5,7 proc na choroby kurczowe 71, czyli 2,6 proc. na krztusiec 31, czyli 1,1 proc. na inne choroby 740, czyli 27, 2 proc.

Z przytoczonego zestawienia widać, że wśród przyczyn zgonów dominują choroby płucne. Uderzyć każdego musi, że więcej dzieci umiera wskutek chorób płucnych, a nawet wskutek chorób żołądka i kiszek, aniżeli wskutek wrodzonej słabości. Stąd wynika, że cielesne upośledzenie noworodków w mniejszym stopniu wpływa na rozmiary śmiertelności niemowląt, niż inne przyczyny. Temi innemi przyczynami są stosunki społeczne, które są najdonioślejszym w danym wypadku czynnikiem.

Zgony niemowląt wskutek chorób żołądka i kiszek stanowiły w Łodzi w 1923 roku 19 proc. ogólnej śmiertelności.

Wysokość odsetka zgonów niemowląt wskutek chorób żołądka i kiszek winna pobudzić do działalności profilaktycznej. Nie ulega wątpliwości, że polepszenie odżywiania niemowląt zmniejszy liczbę zgonów osesków wskutek chorób żołądka i kiszek, tem samem zaś przyczyni się do zmniejszenia się ogólnej śmiertelności niemowląt.

KRONIKA

— **Kalendarzyk.**

Czwartek dnia 5 czerwca Bonifacego.

MIEJSKI SALON SZTUKI (Piotrkowska № 53 Otwarty od 10 do 8 wieczór.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI ul. Sienkiewicza (zbiorowa wystawa artystów łódzkich i bieżąca malarstwa, grafiki i zdobnictwa) otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

— **Widowiska.**

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
Dziś „Wywczasy donżuana"
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
Dziś „Chrześniak wojenny"
Teatr Scala (Variete).
20 nadzwyczajnych atrakcj.
Filharmonja (Dzielna 18)

— — — —

„**Luna**" (Przejazd 1)
„Don Carlos i Elżbieta"
„**Casino**" (Piotrkowska 67)
„Władczyni Sahary"
„**Odeon**" Przejazd 2)
„W dolinie śmierci"
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Ofiara ustawy o ochronie kamieniczników"
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Zulejka perła haremu"

Wiadomości bieżące

— **Kursy dla ochroniarek.**

Państwowe Seminjarjum dla Ochroniarek ul. Smugowa Nr. 6 przyjmuje zapisy nowych uczenic codziennie od godz. 11—ej rano do 3—ej p.p. Egzaminy dla nowowstępujących uczenic odbędą się dnia 25 i 26 czerwca o godzinie 4—ej po poł.

— Obóz letni dla chłopców.

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA. urządza i w roku bieżącym obóz letni dla chłopców.

Chcąc dać młodzieży najlepsze warunki pobytu, Rada Krajowa zdecydowała w tym roku zrezygnować z okolic leśno-równinowych i wybrała na tegoroczny obóz okolice podgórskie w jednej z najzdrowszych miejscowości w Polsce.

Jest nią wieś Mszana Dolna, położona na podgórzu Karpackim, niedaleko od Krakowa. Koszta utrzymania najzupełniej dostępne. Obóz będzie czynny od 1 lipca do 27 sierpnia, by dać możność chłopcom stawić się do pracy szkolnej w dniu 1 września.

Do obozu przyjmowani będą chłopcy Chrześcijanie w wieku od lat 12 do 18-tu.

Wszelkich informacji udziela biuro YMCA., Piotrkowska 243. (pap

— **Mąka amerykańska i ryż dla Łodzi.**

W tych dniach Wydział Handlowy Magistratu otrzyma z Gdańska większy transport mąki amerykańskiej „Patent Nelson" oraz ryżu. Otrzymaną z tego transportu mąkę i ryż Wydział Handlowy będzie sprzedawał po cenach znacznie niższych niż obecne ceny rynkowe.

— **Nowy podatek.**

Magistrat na ostatniem posiedzeniu postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z projektem nowego podatku od biletów jazdy tramwajami i kolejkami dojazdowemi.

Zgodnie z projektem podatek będzie pobierany w formie 10 proc. dopłaty do stawek taryfowych za kurs tramwajowy, względnie za przejazd na elektrycznych kolejkach dojazdowych na przestrzeni położonej w granicach miasta.

— **Z Wydziału Handlowego.**

Wydział Handlowy podaje do wiadomości ogółu, iż obecnie sprzedaje nowy transport śledzi, a mianowicie: śledzie szkockie całemi beczkami od od 140 do 195 miljonów mkp. oraz „Varmouth" 1-go gatunku po 180 miljonów.

— Kto jedzie do Palestyny.

Właściciel domu ekspedycyjnego przy ul. Wschodniej Nr. 53, Moszek Sobkowski, zam. w Będzinie, zameldował w kom. P. P., iż robotnik jego Icek Majer Lipszyc lat 30 miał powierzone sobie do oddania niejakiemu Sztelmerowi. zam. przy ul. Wschodniej 49, dwa miljardy mkp., które przywłaszczył sobie.

Sobkowskiego widziano w Krynicy, skąd miał wyjechać do Palestyny. (pap)

— **Strajk dozorców zaostrzony.**

Odbyło się ogólne zebranie strajkujących dozorców, przyczem przewodniczący związku złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu bezrobocia.

Okazało się, iż we wszystkich domach dozorcy zastrajkowali i nie spełniają swych funkcji.

Po wysłuchaniu referentów postanowiono zaostrzyć strajk przez wycofanie dotychczas pracujących dozorców, potępić stanowisko kamieniczników, którzy ignorują słuszne żądanie związku dozorców, oraz udzielić zarządowi absolutorjum do dalszej działalności i wyrazić votum zaufania za dotychczasową pracę w czasie strajku. Postanowiono strajkować w dalszym ciągu, aż do zwycięstwa. (bip)

— Przegląd popisowych rocznika 1903.

Tegoroczny przegląd popisowych rocznika poborowego 1903, wypadł we wszystkich okręgach Dowództw Korpusowych nader pomyślnie.

Również i w Łódzkim Okr. jak i w samej Łodzi prawie wszyscy poborowi stawili się do przeglądu. Uchylających się liczba nieznaczna. Pod względem zdrowotnym materjał dobry.

Dużo elementu ideowego. W przeciwieństwie do lat poprzednich wielkie miasta i

ośrodki przemysłowe jak Łódź cały znaczny odsetek poborowych pod względem rozwoju fizycznego bez zarzutu. Niewątpliwie zawdzięczać to należy rozwojowi sportów miejskich, jak również polepszeniu się warunków hygienicznych. (pap)

— **Dopłaty do patentów.**

Na skutek memorjału Centrali Zw. Kupców, Ministerstwo Skarbu okólnikiem wystosowanym do wszystkich Izb i Urzędów Skarbowych, między innymi i do Łódzkiej Izby Skarbowej, wyjaśniło, iż przedsiębiorstwa handlowe, które na rok 1924 wykupiły świadectwa przemysłowe bez ustawowego obowiązku, względnie wykupiły świadectwa wyższej kategorji, niż należało, oraz przedsiębiorstwa, które na rok 1924 wykupiły świadectwa przemysłowe właściwej kategorji, obecnie zaś ze względu na znacznie podwyższone ceny świadectw przemysłowych zaniechały handlu artykułami, które wykupienie świadectwa wyższej kategorji uzasadniały, mogą w terminie do dnia 30-go czerwca rb. złożyć do Urzędu Skarbowego deklarację i prosić o przeniesienie do niższej kategorji, oraz zwolnienie od dopłaty do świadectw przewidzianej, w roz. z dnia 14-go kwietnia rb. (Dz. U. Nr. 33. poz. 340.)

Tak naprzykład, gdy przedsiębiorstwo drobnej sprzedaży krajowych wyrobów bawełnianych, lub wełnianych wykupiło na rok 1924 świadectwo przemysłowe drugiej kategorji, bądź przez pomyłkę, bądź na żądanie Władzy Skarbowej, może ono obecnie zamienić swe świadectwo drugiej kategorji, na trzecią kategorję.

Podobnież w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo handlu detalicznego towarami wełnianymi zaniechało obecnie tego handlu i zamierza prowadzić podobną sprzedaż krajowych towarów półwełnianych i bawełnianych.

W tym samym okólniku Min. Skarbu upoważnia Izby Skarbowe, by w wyjątkowych wypadkach, gdyby uskutecznienie dopłaty do świadectw przemysłowych związane było dla płatników z wielkimi ciężarami, zwalniały płatników od tej dopłaty, względnie rozłożyły ją na raty, co dotyczy jedynie przedsiębiorstw III-ej i IV-ej kategorji handlowej, oraz VIII-ej kat. przemysłowej. (pap)

—**Ministerstwo interwenjuje w sprawie Widzewskiej Manufaktury.**

Na skutek relacji telefonicznej inspektoratu pracy mini. pracy i op. społ. postanowiło porozumieć się z p. Oskarem Konem w sprawie uruchomienia fabryki. (bip)

— **Z inspektoratu pracy.**

Z powodu wyjazdu okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza do Bielska w celu zlikwidowania tam zatargu, zastępuje go inspektor pracy 17 obwodu p. Zieliński. (bip)

TENDENCYJNE POGŁOSKI.

Na żądanie firmy „Ludwik Geyer“ A. S. pan prokurator pociągnął do odpowiedzialności dziennik p. Poznańskiego „Republikę“ za świadome podrywanie kredytu, tej starej i solidnej firmie.

Jesteśmy zdania, iż tego rodzaju akcja dziennikarska mająca na celu psucie opinji najsolidniejszym firmom w mieście — musi się spotkać z ogólną pogardą społeczeństwa, które powinno zrozumieć iż firma której aktywa przekraczają niemal stokrotnie pasywa — nie może zbankrutować.

Wypadki i kradzieże

— **Ofiary przesilenia.**

Na strychu domu Nr. 109, przy ul. Piotrkowskiej znaleziono leżącego człowieka z słabymi oznakami życia.

Lekarz pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu i przewiózł go do zbiorni miejskiej. Nazwisko ofiary Jan Szymański, pozostający od kilku tygodni bez pracy, bez stałego miejsca zamieszkania.

Przed domem Nr. 24, przy ul. Ogrodowej, padła na chodnik Marja Druszer bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

Lekarz pogotowia przewiózł ją do zbiorni miejskiej. (pap)

— **Przy pracy.**

W fabryce Dusermonta, przy ul. Wólczańskiej 219, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik tejże fabryki Roman Szmidt, zam. przy ul. Wysokiej 6, któremu maszyna pokaleczyła prawą rękę.

Nieszczęśliwemu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe. (pap)

— **Wyrodna matka.**

Dn. 2 bm. znaleziono w posesji Stary Rynek Nr. 1 podczas oczyszczania dołu kloacznego trup dziecka płci żeńskiej.

Przy trupie wystawiono posterunek policji. (pap)

— **Kradzieże.**

Z mieszkania Alfonsa Prycela, zam. przy ul. Piotrkowskiej 231 nieznani sprawcy dostali się do mieszkania i skradli bieliznę, wartości *500,000,000 Mkp.*

——oo——

Teatr i sztuka

— **Działalność Teatru Miejskiego.**

Według sprawozdania Wydziału Oświaty i Kultury, Teatr Miejski w ciągu kwietnia rb. dał 33 przedstawień, w tem 3 premjery, 16 normalnych, 4 zrzeszeniowe, 3 robotnicze, 5 popołudniowych oraz 2 dla młodzieży. Z premjer w kwietniu Teatr Miejski wystawił: „Wesele“ Wyspiańskiego, „Gdy serce w grze“ — Gandara, oraz „Żółtą rękawiczkę“ — Bakonyi'a. Prócz tego dnia 30 kwietnia odbył się gościnny występ Junoszy Stępowskiego, podczas którego wystawiono „Ziemię nieludzką“. Ogółem wystawiono w kwietniu 8 sztuk, a mianowicie: „Wesele“ Wyspiańskiego wystawiono 11 razy, „Cudowne Medjum“ — Kiedrzyńskiego 1 raz. „Maskotę“ — Jastrzębca—Zalewskiego 1 raz, „Jutro pogoda“ — Hopwood'a 1 raz „Gdy serce w grze“ — Gandara 11 razy, „6 postaci scenicznych“ w poszukiwaniu autora“ Pirandello 1 raz, „Żółta rękawiczka — Bakonyi'a — 6 razy. Ogólna frekwencja publiczności w Teatrze Miejskim wynosiła w kwietniu 11,905 osób, czyli że przeciętnie przypadało na jedno przedstawienie 361 osób. Najwięcej publiczności (806 osób) było na „Weselu“ najmniej (86 osób) na sztuce „Gdy serce w grze“.

— **Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.**

Wydział Oświaty i Kultury wyświetla do dnia 8 czerwca rb. w Miejskim Kinematografie Oświatowym przy Wodnym Rynku przepiękny i cieszący się z niezwykłem powodzeniem obraz p.t. „Gagatek“. Obraz ten przedstawia przygody małego chłopca, którego rolę wykonał ogólny ulubieniec publiczności 10-letni Jackie Coogan. Wstęp na przedstawienia dozwolony dla młodzieży.

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.

Już ostatnie dni wykupienia biletów na pielgrzymkę do Częstochowy, która wyruszy z parafji Świętego Krzyża w sobotę dnia 7 czerwca r. b. po nieszporach, pod przewodnictwem księży z orkiestrą i sztandarami - specjalnym pociągiem ze stacji Łódź Fabryczna.

Na Jasnej Górze zostanie odprawione nabożeństwo z kazaniem o godzinie 10 rano na intencję Łodzian, o godzinie 3 po południu Droga — Krzyżowa.

Bilety po 20 miljonów dla starszych osób i po 10 miljonów dla dzieci, nabywać można w parafji Świętego Krzyża.

— **Nowe czasopismo.**

Otrzymaliśmy pierwszy biuletyn „Giewontu“ nowego czasopisma poświęconego Zakopanemu. „Giewont“ ukazywać się będzie kwartalnie jako zeszyt o przeszło stu stronnicach, bogato ilustrowany i poświęcony całkowicie jaknajszerzej pojętej sprawie rozwoju Zakopanego. Pozatem „Giewont“ będzie służyć literaturze i sztuce. Oprócz tego wydawane będą „Biuletyny“ ilustrowane i jeżeli wnosić z pierwszego, niejako w formie prospektowej wydanego biuletynu „Giewontu“, wydawnictwo może liczyć na ogromne zainteresowanie. Wykwintny papier, druk, ładne i artystycznie dobrane ilustracje, dowcipna i aktualna treść, świadczą o starannej i poważnie pojętej pracy. Czasopismo „Giewont“ może oddać duże usługi tak Zakopanemu jak też i swoim Czytelnikom.

Nadmienić należy że wydawcą i redaktorem „Giewontu“ jest od szeregu lat znany p. Adam Kowalczewski-Siedlecki, redaktor „Tygodnika Łódzkiego“. „Giewont“ będzie niejako expozytura wydawnictwa „Tygodnik Łódzki“.

—— :0: ——

KAZIMIERZ WOLSKI, Łódź
Konstantynowska 8, róg Zachodniej,
p o l e c a:
Wina odstałe przedwojenne
nagrodzone złotemi medalami,
Miody staropolskie, koniaki, rumy i wódki.
Towary kolonjalne i delikatesy.
Ceny niskie. —— **Obsługa starannna.**
Firma egzystuje od roku 1901. 2030

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna
Heleny Cholewickiej
Piotrkowska 120
przysposabia starannie chłopców i dziewczynki do szkół średnich.
Zapisy między 11-stą a 4-ta 2046

LUSTRA!!
Trema w oryginalnych jasnych i ciemnych ramach, dowolnych rozmiarów poleca ze składu lub na obstalunek oraz **sprzedaż szyb**
Szlifiernia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz
Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich
J. Candryk i Smoliński
Łódź, Piotrkowska 255. 20 7
Ceny niskie! Ceny niskie!

W majątku Brus
pod Łodzią jest do wydzierżawienia ogród owocowy wraz z 4 morgowem warzywnikiem i letniem mieszkaniem składającem się z 2-ch pokoi. 2106 6

Sprzedam
4 place przy Karolewie w Retkini pod Łodzią. Wiadomość Retkiń dom F, Płocka. 2128 3

Pianino
w dobrym stanie wypożyczę lub kupię. Oferty w administracji pod „Pianino“. 2136—2

Potrzebny
pokój z kuchnią lub pokój z oddzielnem wejściem przy rodzinie. Zgłoszenia Rozwój „Nauczycielowi“

Potrzebna służąca
do chrześcijańskiego domu uczciwa, pracowita, znająca się trochę na kuchni. Płacę dobrze. Wiadomość: Radwańska 7. m. 11. 2132—2

Specjalność

„Gładka" wyborowa wódka czysta

Curacao blanc.

Chery Brandy.

Znawcy piją wódki i likiery

„AKWAWIT"

Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Specjalność

Orange,

Wiśniówka krystalicz

Chadeau de Oeufs,

(koniak jajeczny).

Hurtowa sprzedaż „**Stanisław Kulągowski** i S-ka", Łódź, Przejazd **40**, tel. **495.** 57

Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska

Cegielniana 70.

Sekretarjat przyjmuje zapisy nowych uczenic codziennie od 2-go do 15 czerwca od godz. 2-ej do 4-ej po południu. Egzaminy wstępne 16 czerwca o godz. 5-ej po południu. 2140

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. **Piotrkowska 144 róg, Ewangielicka 2.** Godz przyjęć od 9—2 i 6—8. dla pań 5 — 6 2010

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 6 — 6. 1655s[…]

W 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznem

Zofji Pętkowskiej i Wiktorji Macińskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska 55

egzaminy wstępne odbędą się dn. 23 — 27 czerwca.

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od 1-ej do 3-ej godz. 2152

Nr. K. 112|23 r.

Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 9 października 1923 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi, rozpoznawszy sprawę Walentego Dyderskiego, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Sosnowej Nr. 7, oskarżonego z art. 19 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. postanowił: st. mieszkańca m. Opoczna Walentego Dyderskiego, lat 60, syna Karola za pobieranie oczywiście nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na jeden miesiąc i ściągnąć jeden miljon mk. grzywny. Treść wyroku ogłosić na koszt skazanego w 2 łódzkich dziennikach.

Sąd Okręgowy w Łodzi. Wydział Karny Odwoławczy w dniu 9 stycznia 1024 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju z dnia 9 października 1923 r. co do winy zatwierdzić, co do wymiaru kary zmienić i skazać Walentego Dyderskiego na jeden tydzień aresztu i na jeden miljon mk. grzywny, pobrać od niego opłaty sądowe za dwie instancje mk. 450.000.

Za zgodność z oryginałem:
Sekretarz Sądu A. SAŁACIŃSKI.

2145

Okazyjnie do sprzedania

łóżko żelazne 25 mil. kocioł do gotowania bielizny 15 mil. Palto damskie czarne w dobrym stanie 30 mil. koc wełniany 15 mil. palto męskie czarne mało używ. 30 mil. Radwańska 41 m. 30, od 8 do 9 wiecz. 2146—1

Łódzki Związek Zawodowy Nauczycieli Muzyki

Dnia 7 czerwca 1924 r. t.j. w sobotę o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Tow. Miłośników Muzyki (Traugutta 1)

POPIS

uczenic i uczniów Nauczycieli Członków Związków.

W popisie uczestniczyć będą uczenice i uczniowie pp. H Domankiewiczówny, J. Holcmana, W. Lifszycowej, M. Marcinkiewiczówny, prof. St Nirnsteina, Z Różańskiej, H. Sołowiejczykówny.

Bilety w cenie 2 zł. i 3 zł. do nabycia w kancelarji T. M. M codziennie od 6—8 wiecz. 2114

Przyjmę posadę

magazyniera, zarządzającego lub inkasenta ew. sprzedawcy w branży galanteryjnej i wódczano-kolonialnej za solidną gwarancją. Łaskawe oferty do adm. Rozwoju pod „W. B." lub bezpośrednio ul. Gubernatorska Nr. 4 m. 20. 2155-1

STOROCHODY

tylko z marką Serca. **Męskie, damskie i dziecinne** są powszechnie uznane za **najtrwalsze, najwygodniejsze i najtańsze** jak również sandałki z marką Serca Fabryka i sprzedaż: detal—hurt Ogrodowa 2 (róg Nowomiejsk.) w soboty sklep otwarty. (215[…]

Dnia 31 maja

Zaginął chory mężczyzna lat 53 — w granatowem ubraniu na bosych nogach pantofle. Kto by cośkolwiek wiedział o takowym, proszony jest o zawiadomienie żonę Zalewską (Widzew Pograniczna 20. 2148-2

Okazyjnie

do sprzedania kontrolna kasa „National" i szewcka maszyna łatkowa „Singera". Wiadomość ul. Składowa Nr. 34 u Fojtowicza od godz 4 do 8 wiecz. 2144 3

Tanio sprzedam

maszynę damską, pierścieniową, rower męski wolne koło, gramofon, płyty, aparat fotograficzny 6x9, kasetki statyw. — byle zaraz. Wiadomość: Orla 12, m. 21. 2134—2

Wielki wybór

torebek damskich, sztylp, pasów koalicyjnych i sportowych piłek nożnych i t. d. S. Skarżyński, Piotrkowska 135. 2118—2

Letnisko

w Szczawinie. Do wynajęcia pokoje z całodziennym utrzymaniem, miejscowość zdrowa, lesista, dwa kilometry od przystanku kolejowego. Wiadomość Zawadzka 9, m. 17, Ratajska. 2176 5

Trociny i wióry

stale do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa.

Sp. Akc.

Maksymiljan Jakubowicz

ul. Pańska 90, tel. 15-74. 2—1503

„T-wo Rozwój"

w Łodzi (Podleśna 4) poszukuje lokalu dla biura. Zgłoszenia od 9 rano do 8-mej wiecz. do biura T-wa. 2009—2

Matki winne pamiętać o hygienicznej lanolinowej przysypce dla dzieci, puder „DZIDZI" z kogucikiem A. Gąseckiego, sprzed. apteki i składy apteczne 1580—15

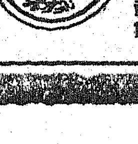

Polska konkurencja obuwia

„Swój do Swego”

Błażejczyk i Gordon

w Łodzi ul. Drewnowska 33 i Łagiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Posłowie sejmu oraz senatu
Życzą ludowi tak jak brat bratu,
Aby gorzałki nigdy nie pijał
Sklepy żydowskie zawsze omijał
By wbrew zwyczajom swoich pradziadów
Nosił obuwie z polskich zakładów

A nasza firma nie jest „od Icka“,
Lecz chrześcijańska i katolicka
I dziś z nakazu królowej wiosny
Woła do Łodzian w ten ton radosny
Że ma na składzie—tak bez „przechwałków.

Góry obuwia w tem moc sandałków,
Na geszeftach żyd się t
Bo go wspierają goje
Lecz że dobrych butów nie da
Więc niech swój idzie do swego po swoje.

Robota solidna i gwarantowana.

UWAGA: Czerwone szyldy. 1815—

Sklep do sprzedania galanteryjno-spożywczy Brzezińska Nr. 70 1967—4

Folwarki, gospodarki, młyny wodne, motorowe, wille, domy do sprzedania Zgierz, Łęczycka 10, „Pośrednik“ 1972—1

Do sprzedania ule Lewickiego z nadstawkami na żądanie z pszczołami, miodarka, podkurzacz i sztuczna węza. Juljusza 27, m. 25 1950—6

Pralne bielizny w dobrym panku kupię zaraz. Oferty przyjmuje administracja Rozwoju pod „2000“. 1975—1

Do sprzedania w dobrym stanie motor ropowy sześciokonny w Radogoszczu ul. Szopena 2. 1986—2

Lodownia duża w dobrym stanie do sprzedania. Zastać można codziennie przed południem, Łódź Główna 59, m. 5 front. 2000—1

KAWĘ

codziennie świeżą paloną poleca

Teodor Wagner, Piotrkowska 101, tel. 591. 2059

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 3 milj. 600 t. mk. Operacje, opatrunki, zabiegi od umowy. 2085

8-o kl. Gimnazjum Realne Żeńskie E. Krygierowej [daw. Siennickiej)

w Łodzi, **ul. Piotrkowska 157**

obecnie pod całkowitym

Zarządem Grona Nauczycielskiego

Dyrektor: **Dr. M. ODRZYWOLSKI**

W programie szkoły **łacina** — nadobowiązkowo.
Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja w godzinach 9—1. 2088

W 8-o kl. Gimnazjum Humanistycznem A. Zimowskiego w Łodzi

ul. Boczna 5,

egzaminy do klas podwstęp., wstępnej i wyższych odbęda się w czerwcu.

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkoły codziennie. 1923

NAJRADYKALNIEJ

usuwa piegi i udelikatnia cerę

CREM

MACEDOIN „MOTOR“

1059—3

Potrzebna

młoda panienka umiejąca zająć się prowadzeniem bufetu i gospodarstwa małego na letnisku. Zgłaszać się ul. Rzgowska 65 Gierłowski. 2126 3

Kasjerka pisząca na maszynie potrzebna do apteki W. Danieleckiego, Piotrkowska 127 1993—1

Do wynajęcia 1 2 pokoje umeblowane z życiem Plac Wolności 2, parter II drzwi szklane podwórze. 1995—1

Chłopcy na praktykę mogą się zgłosić do wytwórni blacharskiej Zgłoszenia z rodzicami. Piotrkowska Nr. 188. 1997—4

Potrzebna od zaraz dziewczyna do dziecka. Wiadomość „Sklep Bławatny“ Andrzeja 3 1999—2

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Dywany po ściśle fabrycznych cenach poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21—61 1932—5

Meble! Całe urządzenia różnych pokoi jak również pojedyncze sztuki w dużym wyborze poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116, I piętro front. 1929—5

A! A! Meble biurowe w dużym wyborze po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21—61. 1927—5

A! A! Wózki dziecięce kołyski po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21—61 1931—5

A! Na letniska łóżka polowe leżaki, hamaki poleca po cenach fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116 I piętro front, tel. 21—61. 1930—5

A! Łóżka metalowe Tow. Akc. Konrad, Januszkiewicz po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli Piotrkowska Nr. 116, I piętro front, tel. 2161. 1928—5

Wózek sportowy dziecinny używany do sprzedania. Ulica Leszno 51, m. 12 1995—1

Sprzedam szafę, kredens, otomanę, maszynę szewcką i 2 drzewka figowe. Krucza 4, m. 18 1998—2

Różne:

Krawcowa samodzielna poszukuje wspólniczki z mieszkaniem na pracownię. Wiadomość Pańska 69, u hafciarki. 1940—1

Potrzebna kucharka Piotrkowska 193, T. Tomaszewski. 1960—1

Młody inteligentny biuralista poszukuje posady biurowej Łaskawe oferty do niniejszej administracji pod „Biuralista“ 1965—1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przyspasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 1978—4

Potrzebna zdolna ekspedjentka do składu wędlin. Ul Brzezińska Nr. 36. 1976—1

Przybłąkała się czarna suka od szczeniąt odebrać można za zwrotem kosztów u stróża. Plac Wolności Nr. 5 1981—2

Potrzebny drukarz. Aleje Kościuszki 37, w drukarni. 1984—1

Inteligentna młoda kobieta poszukuje pracy w charakterze pomocnicy w jakimkolwiek zakładzie. Oferty sub. do „Do Zmkładu“ 1988 2

Kto posiada 250 złotych może zarobić tygodniowo 50. Łask oferty do adm. Rozwój pod „W. D.“ 1989—3

Potrzebna podręczna i uczennica do krawieczyzny. Gdańska 19. m 10 1990—2

Potrzebna zdolna prasowaczka 6 Sierpnia Nr. 46. 1991—2

Karety, landa, powozy, amerykany na śluby i spacery do wynajęcia. Cegielniana 62 2992—2

Zgubione dokumenty

Sobociński Józef zgubił kartę zwolnienia wydaną z P. K. U, w Skierniewicach. 1983—2

Skradziono paszport wydany w Łasku na imię Walczak Stanisław. 1994—3

Skradziono paszport niemiecki wydany przez prezydjum policji m Łodzi na imię Zofji Brzeskiej. 2001—3

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 10 gr., w tekście 19 gr., za tekstem 7 gr., zwyczajne 5 gr. wśród drobnych 6 r nekrologi 8 gr. komunikaty 8 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 50.000 mk. za wyraz duże litery 500.000 mk dla poszukujących pracy 40,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 500.000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem 1 w tekście 30 gr. za mil. stronica 6 łam. zwyczajne 15 gr za wiersz milim. stronica 5 łamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor odpowiedzialny Michał Walter. Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego.